

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

IMIONA RZYMSKIE.  
Jutro Barnabasz Apos.



Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10  
miesięczne złp. 4.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.  
Jutro Rodomił.

# Gazeta Krakowska.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 00 R red w miarce Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Réaumur'a	Psychro- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 3" 804	+ 12, 7	4", 47	Zadcu	Mgła	
9 21	3. 857	+ 18. 8	4, 75	Pl. Zachodni słaby	Chmury	
3	3. 681	+ 19, 0	3, 74	" "	Pogoda z Chmurami	
9	4 642	+ 14, 4	4. 46	" "	Chmury	

— Z Londynu 26 Maja. —

Tutějšíe gazety są teraz zapełnione uwagami nad bilem irlandzkiej nuncypalności, który, jak wiadomo, zmienionym został w izbie wyższej. Wszyscy zgadzają się na to, że lordowie tém postępowaniem wywołali opinią publiczną przeciw sobie i że może przyjść do reformy parlamentu która przyniesie uszczerbek ich przywiłojom. Nierozważny krok lordów dotyczący powyższego bilu, oburzył całą Irlandyą i wszystkich dobrane myślących.

Biskup Leonu przybył tu ze stałego lądu.

Lord Melbourne wyzdrowiał już tak dalece, że się przejeżdża konno w swoich dobach Brookes-Hall.

Jenerał brygady Evans ma się znacznie lepiej i spodziewa się niezadługo wrócić do do St. Sebastian.

Gdy w rozprawie pod St. Sebastian pułk hiszpański Segovia obok legii angielskiej walczył i już zaczął ustępować, zawołał wódz hiszpański: »Bracia! Anglię patrzą na nas.« Te słowa tak skutkowały, że pułk nie tylko utrzymał linią bojową, ale na-

wet wśród morderczego ognia naprzód postępował.

Spekulanci giełdowi mają zaprowadzić między Paryżem a Londynem linią w części telegraficzną a w części za pomocą gołębi, tak iż w 20 godzinach można będzie otrzymać wiadomość.

Prace około drogi podziemnej pod Tamizą nie doznawają teraz żadnej przerwy i są już posunięte do środka rzeki, gdzie z największą postępują ostrożnością, ażeby dla piaszczystego gruntu nie ponowić dawnego nieszczęścia; wybór szczelnie przyrządzanych kamieni, spajanych kitem, który prędko twardnieje, zapewnia temu olbrzymiemu przedsięwzięciu pomyślny skutek.

Wywóz do Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej jest teraz tak wielki że nie można nastarczyć okrętów, szczególnie amerykańskich, którym pierwszeństwo przysługują.

W Portugalii zagraża wielki nieurodzaj zboża. Rząd portugalski zniósł klub Camillo jako niebezpieczny dla kraju pod względem politycznym.

G.P.S.

— Z Paryża 26 Maja. —

Marszałek Clauzel oświadczył swoim kolegom, że po zatwierdzeniu szczegółowego budżetu dla osady algierskiej, wraca tam niebawnie.

Rząd francuzki wysłał pułkownika Declarue do cesarza Marokańskiego d'a żądania wyjaśnień względem powtórnie świadczonych pomocy Abdel-Kaderowi.

Ogłoszono tu nową pożyczkę dla Don Karlosa, którą przyrzeka zapłacić dopiero po uznaniu go królem hiszpańskim, czemu kapitaliści nie bardzo wierzą.

List prywatny donosi, że na wiadomość o zajęciu miasta Medeah przez stronników Abdel-Kadera, wiele znakomitych osób jako podejrzanych o zmwowę z tym niby pokonanym naczelnikiem Arabów, uwięziono, co wielkie zrządziło szemranie między krajowcami; sam nawet Mustafa basza, naczelnik municypalności, podał się do dymissy.

*Monitor* z d. 24 maja donosi z Madrytu: »Telegraficzna depesza zawiera następną wiadomość: Dnia 23 maja p. Isturiz wniósł na posiedzeniu kortezów dekret rozwiązujący ich obrady; poczem członkowie rozjechali się niebawnie; spokojność stolicy niezem nie była naruszoną. Ministeryum zostało uzupełnione mianowaniem pana Burrio-Ayuso ministrem sprawiedliwości.«

Dochód z cła konsumpcyi i t. d. miasta Paryża z roku zeszłego wynosi 42,068,503 franków, t. j. o 18,000 franków więcej nad wydatek.

W zamku w Versaille pracują teraz nad statuą Ludwika XIV i nad posągiem Napoleona w kostiumie cesarskim.

Szpital w Valençay założony przez xięcia Talleyrand, otrzymał kielich z czystego złota bogato wysadzany drogiemi kamieniami; wartość jego podają na 30,000 franków. Kielich ten był od papieża podarunkiem królewskiej familii polskiej. Xiężna Poniatowska w tamtejszej kaplicy pochowana, zapisała go wyższemu instytutu i.

*Monitor* z d. 24 maja donosi: »Dnia 21 maja generał Kordowa na czele 3 dywizyi wyruszył z Vittoryi. Po bitwie w której zadał karlistom znaczną klęskę, ścigając ich aż pod Onate, obsadził wzgórze Sierry de Sau, Adrianu i Aranzazu. Naczelnik karlistów Simon de la Torre jest ciężko ranny. Krystyniści liczą 200 w zabitych i rannych; do ostatnich należy generał brygady O'Donnell. W nocy z 23 t. m. Kordowa opanował wzgórze Arlabanu, a dnia następnego wyruszył ku Salinas.«

Kilku legitymistów zaocznie skazanych za udział w zaburzeniach Wandejkich w roku 1832, stawili się dobrowolnie przed sąd w Nantes; znajduje się między nimi na śmierć skazany pan Kersabiec.

Telegraficzna wiadomość z Bajonny donosi, że legia angielska opanowała port z warownym zamkiem o pół mili od St. Sebastian.

G. P. S.

— Z Madrytu 24 Maja. —

Opowiadają tu następną anekdotę o panu Mendizabal. Gdy kilku z jego przyjaciół nalegali, ażeby nie oddał generała Quesadę i innych, miał odpowiedzieć: »Nie odmienię mojego postanowienia, chociażby mnie królowa na kolanach prosiła.« A gdy królowej doręczył swoje podanie się do dymisji, miał powiedzieć: »Okoliczności teraznijsze są podobne zupełnie do tych, które Karola X korony pozbawiły i na wygnanie przeznaczily.« Na te słowa królowa miała odpowiedzieć z wielką żywością: »Nie, nie; prawdziwą przyczyną nieszczęścia Karola X była gotowość z jaką podpisywał wszystkie dekreta, podobne do tych, które ty mi co dzień przekladałeś.«

Izba procerów miała królowej ofiarować wszystkie swoje wielkie dobra jako rękojmię zaciągnąć się mającej pożyczki za granicą, ażeby ją przyspieszyć i połączyć tym sposobem naród z rządem, coby nadało nowy popęd wszystkim jego działaniom. Junta cenzury została zmienioną i składa się teraz



z członków liberalnych, opinią publiczną za sobą mających. Gerylasy zostały na reszcie zupełnie rozproszone; tam i owdzie snują się jeszcze bandy z kilku osób złożone; ale ich rozbójnicze postępowanie odstręczyło im najzapaleńszych nawet stronników. G. P. S.

— Z *Lisbony* 18 Maja. —

Xiąże Ferdynand zupełnie wyzdrowiał. Xiąże Tercejry został szefem sztabu jeneralnego. Z tej przyczyny musiano zmodyfikować ministerium w ten sposób, że xiąże Palmela został ministrem spraw zagranicznych; Villa Real wojny, Agostinho Jose Freire marynarki; Rodrigo de Fonseca Magelhaens spraw wewnętrznych, przez co jednak system polityki nie uległ żadnej zmianie. Zagajenie izb ma nastąpić 23 maja; ministrowie spodziewają się większości. G. P. S.

— Z *Konstantynopola* 10 Maja. —

Kapudan-basza opnił d. 7 t. m. w towarzystwie Namik-baszy stolicę tę i popłynął do Trypolis z eskadrą swoją, składającą się z dwónastu okrętów wojennych i wielu statków przewozowych.

Dnia tegoż austryjaki statek porowy »Ferdynand I.« odprawił swoją pierwszą podróż do Galaczu.

Uroczystości z powodu obrzezania dwóch sultanowiczów Abdul Medsziba i Abdul Aziza odbywać się mające, rozpoczęły się dnia 9 t. m. na tak zwanęj dolinie »wód słodkich«.

Dnia 11 *maharrem* 1252 (d. 27 kwietnia 1836) obwieszczono na rozkaz sułtana nowy porządek noszenia sukien.

*Journal d'Odessa* z d. 15 (27) maja donosi: Xiąże Pückler-Muskau, znany we wszystkich salonach Europy i w świecie literackim z swoich płodów napiętnowanych dowcipem i oryginalnością, właśnie teraz przebywa w Grecyi; niebawem spodziewany jest w Smyrnie, z kąd uda się do Konstantynopola. G. L.

## ROZMAITOŚCI.

*Aperçu sur la situation politique, commerciale et industrielle des possessions françaises dans le Nord de l'Afrique.*

Pod tym tytułem wyszła broszurka w Paryżu, z której dziennik *National* udziela ustępującej wyjątek. — »Morze Śródziemne będzie według wszelkiego podobieństwa długo jeszcze widownią główniejszych wypadków politycznych. Hiszpania i Portugalia, których przeznaczenie zespolniło się, waiczą pod jeniuszem nowych wyobrażeń, a dawne ich wyobrażenia znikają konwulsyjnie jedne po drugich; Włochy zaczynają się stopniowo odradzać; nowe mocarstwo powstaje z dymjących się jeszcze zwalisk Grecyi; państwo półkieżyca jest blizkie upadku, blizkie przybrania zupełnie innęj postaci; Egipt przejmuje z Europy jęj sztuki, nauki, bierze broń i oficerów, zapalając w ognisku jęj cywilizacji płomienie, które pod izlalizmem wygasły. Wszystkie wypadki istotą czynu objęte, rozwiną się u brzegów Śródziemnego morza. Oprócz rejencyi Algierskiej, nie mamy tam jak tylko Tulon i kilka portów handlowych. Z rejencyą jesteśmy w posiadaniu portów Algieru, Bona, Oran i Budgia; przystani Stora, która według świadectwa znawców, małym kosztem może być w wygodny port zamieniona; Arzewu, usposobionego do zostania z czasem wielce ważnym stanowiskiem morskiem; Mers el Kebir, miejsca zdolnego do przyjęcia dwadzieścia okrętów liniowych. Mamy groźne brzegi i jeszcze groźniejsze skały dla każdego, ktokolwiek ważyłby się zbliżyć do nich jako nieprzyjaciel. Rzucmy teraz okiem na prowincye. Algier od dawnych czasów siedlisko władzy krajowej, jest miastem godnem uwagi nietylko z przytoczonej przyczyny, ale i z tego także że ma port wygodny, znaczne zakłady, piękne gmachy, wzgórze panujące nad miastem i żyzną równinę Metidiah, sposobną do wydania wszelkich artykułów europejskiej żywności. Oran z powodu mocnego stanowiska swego na przeciw Hiszpanii i prawie na samym wstępie do cie-

śniny, jest niejako wojskowym Giberaltarem, a może się stać Giberaltarem handlowym. Z jego portów wypływają nieustannie okręty, prowadzące znaczny handel z królestwami Mureyi i Walencyi. Obfitujące w ryż, zboże, bydło, konie, czerwiec i inne produkta, zamieszkałe przez pokolenia zamożne i pracowite, przedstawia się pod względem handlowym w stanie, którego dotąd jeszcze ocenić nie umiano. W stronie zachodniej znajduje się Tlemsen nad marokańską granicą, wśród kraju żyznego obfitującego w wody i rośliny, o którego dobijał się Abdel-Kader, i gdzie byłby przysposobił swe środki obrony, gdyby przez zajęcie tej posiadłości nie przeszkodził mu marszałek Clauzel. O kilka mil od Oran leży Arzew, starożytne Arsenaria Rzymian, mające przystań dogodną i ziemię w zboże obfitującą. Mostaghanem i Masagran przedstawiają do poruszeń wojennych stanowiska korzystne. Jestto oprócz tego śpichlerz wszelkiego rodzaju produktów. Zasadzona tam bawelna, rozkrzewiła się bez wszelkiej uprawy. Na wschód leży Budgia, miejsce spoczynku, zabezpieczające nasze związki z Bona, a które będąc przez nas opuszczone, nastęczyłoby nieprzyjacielowi port do posiadania. Położone w bliskości równi, sławne jest z obfitości w drzewa oliwne i budulec, a port sam służył rejency tureckiej za miejsce składowe zapasów morskich. Podobnież Bona nieoceniona jest z powodu żyzności; ludność tej krainy jest rolnicza i wojenna, z Francuzami prędko się oswoiła i jest im przychylną. Jeżeli jeszcze będzie osadzony w Konstantine bej przez Francję mianowany, zakwitnie z tym miejscem handel korzystny i wielki, terazniejszy bowiem władca Achmet-bey, karze śmiercią każdego z mieszkańców, któryby z Francuzami handel jaki prowadził i tylko do Tunis w spekulacjach handlowych udawać im się pozwala. Dawniejsza rejencya zaślania niebezpiecznemi wybrzeżami, zmiennością wiatrów i gwałtownością burzliwego morza, które tyle czasu były naturalną obroną tej krainy przeciwko całej Europie, jest przystępną dla

licznej floty, ale tylko w małej liczbie miejsc, które przez stosowne obwarowanie i załogami francuzkiemi osadzenie bezpośrednio strzeżone i bronione być mogą. — Wiele znacznych osób powstaje przeciwko zawojowaniu Algieru; nikt przecież nie śmiał się jawnie odezwać ażeby zaniechano tę osadę. Przyczyną tego jest, że w tej okoliczności przemawia narodowa miłość własna: jest za nią opinia publiczna, a nawet instynkt wrodzony odzywa się w tych, którzy Algieru nie widzieli, że posiadanie tak bogatego i żyznego królestwa w bliskości naszej ojczyzny położonego, otwiera dla ludu przemysłnego wszystkie żywioły do nowej potęgi i przemysłności. — Stawszy się raz panami tej posiadłości, dla czegoż mamy się odstraszać pierwiastkowemi trudnościami, dla czego dziwiąc się że za pierwszym chuchnięciem naszym, nie uleciał z niej byt tylu wieków, mamy się jej rzekać? Dla czego mamy ją rzucać, nie używszy pierw wszystkich w mocy naszej będących środków dla jej odrodzenia. Mamyż tym postępkim usprawiedliwić ów zarzut niestałości jaki nam siusznie historia zarzuca! Przypomnijcie sobie Luisianę i Kanadę; rozważcie czém były w teuczasy gdyśmy je opuszczali, a czém są dzisiaj. Jak to, mamy Algier poświęcić! A za co? Albo! jest ta osada kosztowną i wyniszczającą, a w ten czas nikt jej nie zechce; alho jeżeli jej posiadanie jest korzystne, dla czegoż porzucać ją? Jakież wyrównanie będzie nam za nią przyznane? Któż będzie w stanie dać nam rękojmię przeciwko zwałeniu marynarki naszej na Śródziemnym morzu? Jakie wynagrodzenie, jaki kraj danoby nam na pokrycie wydatków i strat któreśmy już dotychczas ponieśli?

---

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 9 do dnia 10 Czerwca.*

Gansner Jan, Martin Marc., Schmidt Fran., Günter, Schweigel, Bartonczyk Mac., Kalaski Boles., Lietha Leon., Przyborowska Marya z Galicyi; Haase Aug., Zadig Teodor, Marandel ofic. Pr. z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Osiecki Nicef., Bobrowski Aug. hr. do Galicyi; Sellten Izaak do Pruss.